

Następny świadek Stefan Wolny.

Pouczam świadka w myśl art. 107 kpk, że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka .

Prokur. : Zwalniemy świadka od przysięgi.

Obr. My także .

Świadek : Stefan Wolny , lat 43, urzędnik kolejowy, rzym. kat. , w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew. : Proszę świadka przedstawić, co wie , zwłaszcza, co do oskarżonych, którzy są tu na sali , czy ich pozna-je i w odniesieniu do nich proszę o konkretne fakty.

Świadek : Do obozu trafiłem w r. 1941.

Przew. : Jak długo świadek przebywał .

Świadek : Do 28 października 1944.

Przew. : Zetknął się w tym czasie z którymi z oskarżonych ?

Świadek : Bardzo dużo widzę tu z obozu, prosilibym, że wymienię nazwiska, aby wstawali.

Przew. : Proszę.

Świadek : Toz pocznę od swego szefa, jest jego zastępcą Schumacher i drugi koło Schumachera Medefind.

Schumachera poznałem w r. 1942., kiedy trafiłem na komanda Häftlingsmagazin i pracowałem na "Kanadzie". Schumachera obserwowałem przez całe 2 lata, był sadystą, mimo, że mnie nie uderzył w ciągu 2-oh lat, ani razu.

Ciągle się znęcał nad więźniami, chcącymi zdobyć skórkę chleba.

Schumacher, kiedy przewożono różne rzeczy do Kanady, a zgłodniałi więźniowie rzucałi się na nie, Schumacher strzelał do nich.

I nas bardzo chętnie byliby maltretował, lecz obawiał się tego, że sam organizował z tej Kanady różne rzeczy dla siebie, więc może nas oszczędzał, jednak bardzo często nas donosił swojemu szefowi Schebekowi Franzowi.

Drugi zastępcą, który przybył później do Häftlingsmagazynu z obozu prawdopodobnie Pustkowie - koło Dębicy, to Medefind.

Przew. : Czy świadek go zna ?

Świadek : Bardzo dobrze.

Mimo, że przed nami udawał, że mu się to wszystko nie podoba, bo to był r. 1944., bił więźniów za organizację kawałeczka chleba i innych więźniów, którzy usiłowali coś sobie zdobyć z magazynu.

Chciałbym jeszcze rozpocząć od współpracowników, tych, którzy tutaj są - szofer, którego nazwiska nie znam.

Przew. : Lorenz.

Świadek : Pozatym jeszcze drugi ~~im~~ szofer Dinges.

Szoferzy, którzy mieli obowiązek transportowania żywności do naszego magazynu, mimo, że jej nie potrzebowali,

kradli ją, odnosili się brutalnie, bijąc i kopiąc więźniów, za to, że więźniowie mieli obowiązek ich pilnować.

Ci szoferzy, jak i cała załoga Häftlingsmagazynu były zatrudnieni przy selekcjach, przy transportach żydowskich, które odbywały się na rampie, którzy z przywiezionych mają iść do pracy, a którzy do gazu.

Widzę tu cały szereg blockführerów, jak i innych SS-maniów Müllera, Ludwiga, Jeschke.

Przew. : Proszę o konkretne fakty, odnośnie oskarżonych, których świadek wymienił :

Świadek Widziałem niejednokrotnie, jak Müller znęcał się nad więźniami przy apelu.

Przew. : W jaki sposób ?

Świadek : Coś mu się nie spodobało; więzień stał niewyprostowany, miał źle nałożoną czapkę na głowie, gdy przyszedł do apelu .

Widziałem Müllera, jak odprowadzał więźniów do bunkra na 11 bloku i do wydziału politycznego już pobitych .

Przew. : Czy przez Müllera zostali pobici .

Świadek : Tak przez Müllera, pozatym Müller notował więźniów w obozie do ukazania.

10-ty dzień rozprawy .

BS/J. 118

39/1.

Przew.: Świadek wspominał o szoferach . Jakie fakty działalności przestępczej zaobserwował świadek odnośnie tych szoferów .

Sw.: Tych szoferów rozpoznaję, choć nazwisk ich nie pamiętam, jednak twarz ich utkwiała mi, gdyż wiedziałem, że może przyjdzie chwila, w której będę mógł coś zeznać o nich . Szoferzy ci zatrudnieni byli przy magazynie, gdzie ja też pracowałem, mogłem więc obserwować ich zachowanie się . Nie byli oni upoważnieni do bicia nas, względnie do popędzania przy pracy, mimo to dokonywali tego . Myśmy byli oburzeni, gdyż mieliśmy własnych dozorców w liczbie 13-tu .

Przew.: Szoferzy ci bili więc więźniów ?

Sw.: Szoferzy bili moich kolegów, jak również mnie .

Przew.: Którzy to byli ?

Sw.: Osk.Lorenz, oraz Medefinda .

Przew.: W jakich okolicznościach bili oni więźniów ?

Świadek: przy każdej sposobności, jak mu się tylko ktoś nie spodobał, podchodził do więźnia, bił go w twarz i kopał .

Przew.: To wszystko co świadek może powiedzieć o osk.Lorenzu?

Sw.: Tak jest.

Przew.: A co może powiedzieć w sprawie Dingesa ?

Sw.: Ten również był taki sam . Umiał on nawet kilka wyrazów po polsku .

Przew.: Czy świadek był przez niego uderzony ?

Sw.: Tak byłem często przez niego bity .

Przew.: Świadek wskazał na Schumachera i Medefinda . Jakie fakty może podać w stosunku do tych oskarżonych .

Sw.: Schumacher mnie nie uderzył, ale nie było dnia, aby nie zmaltretował jakiegoś więźnia . Widziałem często jak więzień, który zbierał skórki od chleba lub chciał ukraść chleb był złapany przez Schumachera, wciągnięty do magazynu, do

10.-ty dzień rozprawy .

BS/J

39/2

osobnego pokoju i tam masakrowany przez niego . Znam fakt ,
że musiałem więźnia wynosić z magazynu , a podłogę myć ,
gdyż była zbroczona krwią .

Przew.: Czy świadek widział to bezpośrednio ?

Sw.: Tak jest.

Przewodn. : Co może świadek powiedzieć o działalności osk.
Medefinda ?

Sw.: Przybył on w r.1940 po zlikwidowaniu obozu w Pustkowiu .
Zachowywał się w taki sam sposób co Schumacher .

Przew.: Czy świadek widział jak kogoś bił ?

Sw.: Widziałem .

Przew.: W jakim okresie czasu był on w obozie ?

Sw.: Ja go pamiętam do 28.października 1944 r.aż zostałem
wywieziony .

Przew.: Świadek zeznał , że Schumacher zachowywał się źle
w stosunku do obcych więźniów . Jak należy rozumieć to słowo
obcy więzień .

Sw.: To znaczy niepracujący w magazynie dla więźniów .

Przew.: Świadek wskazał również na Jeschkego .

Sw.: To był zdaje się Blockführer , trudno mi jednak określić
jego funkcje , gdyż często role ich się zmieniały . Z wi-
dzenia jednak pamiętam go, że bił i maltretował więźniów .

Przew.: W którym roku poznał świadek Jeschkego ?

Sw.: Nie pamiętam w którym roku to było , jednak dokładnie
pamiętam, że był czynny na terenie obozu .

Przew.: W jakim czasie świadek był w obozie ?

Sw.: Od r.1941 do roku 1944 r.

Przew.: Kiedy został świadek odstawiony do obozu ?

Sw. 6.grudnia 1941 m i pozostawałem aż do 28.października 1944r.
Mogę zeznać także co do Ludwiga . Przypominam go sobie jako

10.-ty dzień rozprawy .

BS/J.

39/3

Blockführera , jak w sadystyczny sposób znęcał się nad więź-
niami . Często uciekałem przed nim , aby go nie spotkać , gdyż
zaczepiał więźniów na terenie obozu i bił . Do nas zaś pra-
cowników magazynu miał specjalne uprzedzenie . Mogłbym jesz-
cze dużo zeznać jeśli chodzi o Aumeiera , Jostena , Liebe-
henschla .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś zapytania ?

Prok. Szewczyk: Świadek przypomina sobie rzecz , o której do-
tąd nikt nie mówił , a mianowicie , że na terenie magazynu
była ukryta "Kanada" .

Sw.: Tak istniała taka "Kanada" , do której przywożono żyw-
ność odebraną z transportów Żydowskich i Polskich , a ja
byłem jednym z tych pięciu , którzy dokonywali sortowania żyw-
ności , wybierając z niej biżuterię , złoto i pieniądze ,
które były tam ukryte . Segregowano to wszystko później do
wielkich worków .

Prok. Pechalski: Świadek wspomniał o tych dwóch szoferach , k
którzy popędzali do roboty . Czy widział ich świadek również
na rampie kolejowej ?

Sw.: Widziałem ich często na rampie kolejowej w ciągu dwóch
lat . Ponieważ szef magazynu Schebeck był przyjacielem Grab-
nera , wiedzieliśmy zawsze o nadejściu transportu na rampę
i szoferzy z ci zabierali nas na przygotowane auta i wyjeź-
dzaliśmy po żywność na rampę .

Prok. Pechalski: Chodzi o to czy szoferzy ci jeden i drugi
odwozili z rampy tych , którzy byli przeznaczeni do komór gazo-
wych i czy świadek widział to ?

10-ty dzień rozprawy

F/PK

40/1

Św.: Tak jest, widziałem to niejednokrotnie bardzo często, gdy zajeżdżali autami pod magazynami, celem nakładowania żywności, znajdowałem na autach ślady palców, nosa i uszu.

Prok. Pechalski : Św. to widział ?

Św. : Tak jest.

Prok. Pechalski : Czy oni się tam przyglądali, czy bili i popełniali tych ludzi ?

Św. : Na rampie stała cała świta i Blockführerzy i szoferzy, którzy w miarę, gdy przychodziły transporty, również byli używani do tego celu, aby selekcję jak najszybciej przeprowadzić. Nieraz cała świta, wszyscy musieli być użyci, aby rozdzielić rodziny i ładować ich na auta. Wtedy i szoferzy byli używani.

Prok. Pechalski : I ci dwaj szoferzy również to robili ?

Św. : Również.

Prok. Brandys : Czy Św. o Szczerku może przytoczyć jakieś konkretne fakty.

Św. : Znałem go i osobiście mogę stwierdzić, że był to jeden z najgostych SS-mannów, jak dopadł więźnia, musiał go wykończyć.

Prok. Brandys : Czy Św. to widział ?

Św. : Tak jest, w 1942 roku.

Prok. Brandys : Czy w magazynie u Schumachera pracowali także Rosjanie ?

Św. : Nie.

Prok. Brandys : Bo świadek wspominał o Rosjanach, którzy pracowali u Schumachera.

Św. : Tak jest, "Kartoffelkommando", było to pomocnicze komando naszego magazynu.

Prok. Brandys : Jak się do nich odnoszą ?

Św. : Nie mogę nie konkretnego powiedzieć. Wiem, że odznaczał się

10-ty dzień rozprawy

F/PK

40/2

z nienawiścią w stosunku do Rosjan i Żydów. Mogę też stwierdzić, że z podobną nienawiścią odnoszą się do Polaków.

Prok.Brandys : Czy bywał na rampie ?

Św. : Był zastępcą Schebecka i był na rampie.

Prok.Brandys : Czy świadek wie, że przykaszczają sobie te rzeczy z rampy ?

Św. : Przychodził do naszę o magazynu i otrzymywał od nas różne przedmioty.

Prok.Brandys : To znaczy nie od nas, tylko te rzeczy, które sortowaliście ?

Św. Tak jest.

Prok.Brandys : Czy Schumacher zabierał te rzeczy dla siebie ?

Św. : Tak jest.

Obronca Ostrowski : Św. odpowiedział na pytanie Przewodniczącego, że nie przypomina sobie, kiedy widział Jeschke'go, Czy może sobie przynajmniej przypomnieć, czy to było na początku pobytu świadka w Oświęcimiu, czy pod koniec.

Św. : Trudno mi powiedzieć, ale widziałem go w Oświęcimiu .

Obr.Ostrowski : Czy na początku ?

Św. : Nie mogę określić.

Obr.Ostrowski : Czy św.może sobie przynajmniej przypomnieć, czy go widział przez dłuższy, czy przez krótszy okres czasu, czy tylko raz ?

Św. : Przez krótki okres czasu.

Obronca : Kiedy ?

Św. : W Oświęcimiu.

Obr.Ostrowski : Czy św.sobie nie więcej nie przypomina ?

Św. : Nie.

Obronca Ostrowski : Co św.sam robił na rampie ?

10-ty dzień rozprawy

F/PK

40/8

Św.: Na rampie byłem ponieważ przywożono 4 transportami żywność, paczki żywnościowe, myśmy to odbierali i odwozili autem do magazynu. Niejednokrotnie przy tej okazji zmuszano nas do wyrzucenia trupów z wagonu i do ładowania chorych na auto.

Przew.: Oskarż. Dinges czy na pytanie ?

Oskarżony Dinges : Tak jest. Pan Św. twierdzi, że widział mnie na rampie ?

Św.: Mogę stwierdzić, że byłem szoferem i niejednokrotnie zajeżdżałem tym autem, które mnie wzięło nas przywozić.

Przew.: Czy Św. widział oskarżonego na rampie ?

Św.: Auto zajeżdżało po nas i zabierało nas na rampę, więc byłem razem z nimi.

Oskarż. Dinges : Pan Świadek chyba wie, że byłem szoferem w centralnym kierownictwie budowlanym, a nie w pogotowiu komendantury.

Św.: Ale, gdy zachodziła potrzeba, gdy zabrakło aut, wzgl. gdy się jakieś auto zepsuło i ci szoferzy byli do tej pracy z autami broni-

10-ty dzień rozprawy.

Osk.: Takie wypadki nie zachodziły, ponieważ Centralne kierownictwo budowlane było jednostką zupełnie odrębną i samodzielną i nie miało z "Kanadą" ani z żadnymi transportami nic wspólnego.

Obr. Ostrowski: Jeszcze raz chciałbym świadka zapytać co do oskarżonego. Mianowicie na moje pytanie świadek powiedział, że widział go ~~jeszcze~~ w Oświęcimiu. Ale poprzednio świadek powiedział, że ^{osk.} Jeszcze bił, jak to teraz widzę z moich notatek. Proszę więc to bicie i maltretowanie umiejscowić w czasie i przestrzeni zdarzeń. To jest co innego widzieć samą twarz a co innego wiedzieć, że dany człowiek bije. Czy świadek podtrzymuje swoje zdanie?

Św.: Podtrzymuję swoje zdanie, że widziałem Jeschkego jak bił i maltretował więźniów.

Przew.: Proszę odpowiedzieć na dalsze pytanie obrońcy w jakim czasie bił, czy na początku czy na koniec pobytu świadka w obozie?

Św.: Proszę Wysokiego Sędu! Co do Jeschkego nie mogę stwierdzić terminu, ale w obozie oświęcimskim nie widziałem żadnego SS-mana któryby nie uderzył więźnia.

Przew.: To nie ułatwia pytania Pana Obrońcy. Proszę odpowiedzieć: tak lub nie.

Obr. Ostrowski: Czy świadek zakłada tylko na tej podstawie, że wszyscy SS-mani bili, że także Jeschke bił?

Przew.: Chodzi o to, kogo bił i w jakich okolicznościach?

Św.: Ja nie mogę daty określić, bo nie sięgam pamięcią kiedy to było.

Obr.: A może świadek powie w jakim miejscu to było? Czy to było w magazynie?

Św.: Nie to było na obozie.

Obr. Rappaport: Proszę świadka świadek ~~proszę~~ twierdzi,

10-ty dzień rozprawy.

że Dinges był na rampie, że pan z nim jeździł na tę rampę, podczas kiedy przychodziły te transporty i że pan pomagał także do załadowania na auta chorych. Czy Dinges to samo robił ?

Św.: Bardzo często używano szoferów do tej pracy.

Obr.: Więc pan robi zarzut Dingesowi, z tego co pan sam robił ?

Przew.: Tak nie można mówić, Świadek odpowiada na pytanie.

Obr.: Świadek stwierdza, że oskarżony raz go uderzył.

Św.: Uderzył mnie nie raz a wielokrotnie. Pracowałem w magazynie dwa lata i te twarze są mi dobrze znane.

Obr.: Lorenza czy Dinges ?

Św.: Nazwisko Lorenza pamiętam, tego drugiego nie, ale widząc jego twarz mogę stwierdzić, że to on był.

Osk. Dinges: Proszę o pozwolenie zadania świadkowi pytania.

Przew.: Proszę.

Osk.: Czy wiadomo świadkowi, że jako szofer zarządu budowlanego nie przywoziłem nigdy środków żywności i wskutek tego nie miałem nic do czynienia z magazynem.

Św.: To jest nieprawda, bo ja stwierdzam jeszcze raz i mogę mu zadać pytanie, co robił z autem przy naszym magazynie kiedy ja ładowałem lub wyładowywałem żywność.

Osk.: Proszę o pozwolenie postawienia wniosku Najwyższemu Trybunałowi, aby świadek co do tego swojego zeznania został zaprzysiężony.

Przew.: Jak obrona ustosunkowuje się do tego wniosku ?

Obroncy: Pozostawiamy uznaniu Najwyższego Trybunału.

Przew.: A panowie Prokuratorzy ?

Prokuratorzy: Pozostawiamy ocenie Wysokiego Trybunału.

Przew.: Trybunał udaje się na naradę.-

10 -ty dzień rozprawy.

MT/ZD

42/1

125

Po przerwie .:

Przew. : Najwyższy Trybunał Narodowy rozważył złożony wniosek, jednakże z uwagi na to , że przy rozpoczęciu przesłuchania świadka strony zwolniły świadka od złożenia przysięgi , Trybunał powziął postanowienie, tak ~~ie~~ nie widzi żadnych uzasadnionych podstaw do zmiany swego stanowiska, w przedmiocie przesłuchania świadka .

Przew. : Czy są pytania ?

Prok. : Nie .

Obr. : Nie.

Przew. : Wobec tego świadek zostaje zwolniony.

Zarządzam przerwę do jutra godzina 9.